

Wiarus Polski

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych Przedpłatą kwartalną na pocztę i listowych wynosi 3 m. 33 fen. a z odnośnikiem do domu 3,75 mk. „Wiarus Polski” zapisany jest w cenniku pocztowym pod znak polnisch nr. 512.

W imię Boże za Wiarę i Ojczyznę!

Redakcja i drukarnia w Bochum, ul. Klosterstr. nr. 8. — Telefon 538.

Za inseraty płaci się za miejsce rzadka drobnego druku 50 fen. ogłoszenia umieszczone przed inseratami i mk. Kto często ogłasza otrzyma rabat. — Listy do „Wiarusa Polskiego” należy frankować i podać w nich dokładny adres piszącego. Listów nie zwracamy.

AGENTURY: Recklinghausen, Bruchweg 46. Dortmund, Schlosserstrasse 48. Gelsenkirchen, Karlstr. 7. Hamborn, Koernerstr. 95. Oberhausen, Schoepmannstr. 4.

Rodzice polscy! Uczęcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku!

W razie śmierci stałego (przez 3 miesiące) abonenta wskutek nieszczęśliwego wypadku otrzymają spadkobiercy jego 100 marek, jeżeli śmierć nastąpiła na wierzchu, a 50 marek, jeżeli nastąpiła pod ziemią. Bliższe warunki otrzyma każdy na żądanie od Wydawnictwa w Bochum.

Nowy kwartał się zbliża.

Najlepszy teraz czas, aby zająć się rozpowszechnianiem gazet polskich. W domu każdego polskiego robotnika, szanującego swój stan i pragnącego jego podniesienia pod względem gospodarczym i kulturalnym, powinien znajdować się „Wiarus Polski” jako pismo, które od lat dziesiątek broni wytrwale praw ludu polskiego na obczyźnie, a obecnie stara się utworzyć mu drogę do Ojczyzny i w Polsce jaknajlepszy był mu zapewnić.

Rodacy! Bracia Robotnicy! Jak dawniej niezłomnie narodowe, polskie stanowisko narażało „Wiarusa Polskiego” i jego kierowników na nienawiść i zemstę hakatystów wszelkiej barwy, tak teraz, wobec zmartwychwstającej Polski znowu ją się zacończają i samolubny spótczność na zgubę „Wiarusa Polskiego” dla tego, że domaga on się od nich, aby w Polsce robotnikowi nie zabierali zbyt wiele z owoców pracy jego. Naganka na „Wiarusa Polskiego”, miała we wielu miejscowościach ten skutek, że tam liczba abonentów jego wzrosła w dwójnasób.

A dla czego tak się stało? Oto dla tego, że robotnicy rozumieją tam, czem dla stanu robotniczego jest takie pismo, jak „Wiarus Polski”, szczerze oddane ludowi pracującemu, rzetelnie mu radzące, bez leku walczące o jego prawa, a nie żądające dla swoich kierowników od Polski ani urzędów, ani zaszczytów, ani bogactwa.

Na bojęk odpowiedzieli robotnicy zdwojoną agitacją za „Wiarusem Polskim”. Obchodzili dom za domem, a nie zwalczając bynajmniej innych gazet polskich, tłumaczyli rodakom, dla czego konieczne „Wiarusa Polskiego” utrzymywanie obowiązani. Tak powinno być wszędzie! Niech robotnicy pokażą, iż nie pozwolą krzywdzić tych, którzy się oddadzą na ich usługi. Tylko w ten sposób można zapewnić robotnikom współpracownictwo młodszej inteligencji, szczególnie pochodzącej ze stanu robotniczego i przeszkodzić dezercji dzieci robotników w szeregi obrońców wyzysku i pychy klasowej.

Robotnicy! Nie chcecie, aby akademik, syn robotnika zwrócił się przeciw organizacjom, które budował ojciec jego, nie chcecie, aby się wysługiwał Waszym krzywdzicielom i gnębicielom, żądacie, aby Wam poświęcił swoje siły i zdolności, utwierdźcie go czynem w przekonaniu, że umiecie cenić pracę umysłową. W tym celu robotnicy niech we własnym interesie popierają gorliwie gazety, które służą ich sprawie.

„Wiarus Polski” zbliża się do końca trzeciego dziesiątka lat swego istnienia i istnieć będzie, czy mu kilka tysięcy nowych abonentów przybędzie, czy nie przybędzie, więc nie o „Wiarusa Polskiego” chodzi, ale wszystkim tym, którzy godzą się na religijny, narodowy, społeczny i polityczny kierunek „Wiarusa Polskiego”.

powinno zależeć na tem, aby jaknajszersze koła Rodaków przejmowały się duchem, który krzewi „Wiarus Polski”.

A jest to:
duch szczerze katolicki — bez obłudy;
duch szczerze polski — bez kompromisów z wrogami, czyhającymi na kresowe odłamy narodu polskiego;
duch prawdziwie demokratyczny — odrzucający dyktaturę zarówno jednostek, jak warstw społecznych a przyznający równe prawa wszystkim synom Polski;
duch prawdziwie społeczny — żądający, aby społeczeństwo szczególną opieką otoczyło te swoje odłamy, które najwięcej są uciśnione.

Kto na to godzi się, że to duch po jego myśli, niech tego ducha rozszerza przez rozpowszechnianie „Wiarusa Polskiego”.

Do naszych nauczycieli i nauczycielek.

Z kół czytelników naszych otrzymaliśmy następujące uwagi:

Kurs pedagogiczny

odbyty przed kilku dniami w Bochum, za staraniem przewodniczącego Komisji oświatowej, Komitetu Wykonawczego, pana Brejskiego, wydał, jak było można w dniu pierwszym zauważyć, dobre owoce, gdyż uczestnicy kursu tego z wielkiem zainteresowaniem słuchając wykładów, dali dowód swoich dążeń i pragnień i chlubnie dać im można świadectwo. — Dałby Bóg, aby nasze pragnienia co do wykształcenia i wychowania naszych dzieci tutaj na obczyźnie się spełniły, a ja niżej podpisany pozwalam sobie kilka uwag dotyczących szkolnictwa i wychowania dzieci przez rodziców — dla naszych przyszłych panien nauczycielek i panów nauczycieli — podać celem przejrzenia. —

Wiadomo nam bowiem, że dotychczas byliśmy krepowani przez dawniejszy rząd pruski, który nas polaków na każdym kroku ścigał, nie pozwalając uczyć dzieci naszym po polsku, lecz z Woli Boga Wszelkich mogącego, ten okrutny i tyrański rząd upadł i nastąpiła dla nas, od tak dawna oczekiwana „wolność”. — Zatem jest nas ojców rodzin św. obowiązkiem z tej wolności korzystać, zakładając gdzie jeszcze potrzeba szkoły i szkółki, aby tam dzieci nasze brały naukę polską jak w czytaniu, pisanu, rachunkach itp., przedewszystkiem w religii św. — Jeżeli zaś tego my rodzice polscy zaniedbamy, nie jesteśmy warci zwać się polakami i wstydzili byśmy się musieli przed całym światem cywilizowanym i przed przyszłym naszym pokoleniem, — któreby nas chyba przeklinało za naszą gnuśność, za naszą opieszałość — a co najgorsza — odpowiemy kiedyś przed Bogiem za nasze uczynki względem naszych dzieci, bo sam Bóg przykazał nam w 4 przykazaniu: „Czcij ojca i matkę swoją, t. zn. czcij ich polską mowę — czcij ich polskie obyczaje. —

Nie będę się tutaj dłuższą rozprawą zajmował — lecz podam tylko kilka uwag o szkolnictwie i o wychowaniu dzieci, a podam w skróceniu, bo inaczej możnaby nie tylko godzinami lecz całymi dniami mówić o szkolnictwie. Uwagi, poświęcam paniom nauczycielkom i nauczycielom, w trzech punktach i to: co to jest szkoła, na jakich zasadach powinna i musi być szkoła polska zbudowana czyli uformowana, — i pod jakimi warunkami i czego się dzieci naszej tutaj na obczyźnie w szkole polskiej nauczyć powinny i muszą.

A więc co to jest szkoła polska? — Pod wyrazem szkoły rozumiemy, budynek, do którego wnętrza zgromadzają się dzieci starsze i młodsze razem z nauczycielkami i nauczycielkami, aby od nich uczyć się tych wszystkich wiadomości, jakie dobra szkoła daje. —

Bez wątpienia każdy przyznać mi musi, że szkoła polska musi mieć konieczny związek z polskim duchowieństwem i rodzicami dzieci tejże szkoły, — inaczej hybia celu, — szkoła i jej związek z duchowieństwem naszym i rodzicami tworzy wielki a mocny związek, który nie tylko od celów pedagogicznych jest zależnym, lecz który nadal — na zawsze — utrzymać ma to, co się zwie nauką to jest rozszerzać pomiędzy dziećmi tylko pozytywne wiadomości. —

Wyraz „szkoła”, to dom nauki, dom wykształcenia, dom wychowania polskiego, i dla kogo to? Oto dla naszych opuszczonych dzieci tutaj na obczyźnie i za pomocą takiej szkoły będziemy pewni, że zdrowy duch polski, siła polska, zdrowa i czysta mowa polska, zapanują w serduszkach naszych dzieci. Szkoła polska, nie tylko że powinna, lecz musi być na zasadach naszej wiary św. rzymsko katolickiej zbudowana, oraz na zasadach czysto polskich zdań i myśli — szkoła polska powinna naszym dzieciom dać dobre wiadomości z katechizmu i historii biblijnej — nauczyciel czy nauczycielka takiej szkoły powinni być rodowitymi Polakami — z krwi i kości — powinni z serca i duszy czuć, że należą do społeczeństwa polskiego, że gorąco i sumiennie pragną, aby dzieci, których ojcowie oddali im pod osobiste ich kierownictwo, wyprowadzić na znaczny a dobrych ludzi i obywateli naszego społeczeństwa, aby się te dzieci i poszczycić kiedyś mogły, że ich rodzice sumiennie o nich dbali. Przedewszystkiem nauczyciele i nauczycielki powinni gorliwie dbać o to, aby dzieci pod ich dozór oddane nauczyły się li tylko w myśli polskiej cześć i kochać Boga, umieli prawdziwie szanować naszą wiarę św., którą ojcowie nasi nam na wieczne czasy w spuściznie zostawili — więc chcąc tego celu dopiąć, powinni i sami nauczyciele być nie tylko dobrymi Polakami, lecz i wiernymi i prawdziwie wierzącymi katolikami — a wtenczas dopiero mogą być pewni, że nauka ich w szkole pożądana wyda owoce. — Tak samo zadaniem nauczycielek być powinno, aby dzieci wszystkie w szkole ich polubiły — pokochały — ten samem poważyły. — Ale i nauczyciele powinni swe dzieci również kochać — bez wyjątku czy one posiadają talent — czy mają może nieco przyćmiony umysł — pamiętając, że one wszystkie należą do Polski i że one wszystkie mają prawo być wychowanymi i wykształconymi. Wiem i przyznaję, że nielatwą jest to sprawą — i nie każdy umiejący po polsku czytać i pisać może być nauczycielem szkoły polskiej — bo do takiej nauki trzeba mieć zdolność i to konieczną, a zdolność polega na tem, że się dzieci prawdziwie i prawidłowo wykształci w polskiej mowie — czytaniu — pisanu itd., bo dzieci to przyszły naród polski — a naród bez nauki ciemny jest i nie ma prawa do egzystencji. Trudna jest rzeczą, dzieci nasze tutaj na obczyźnie urodzone, które się codziennie stykają z dziećmi innej narodowości, nauczyć po polsku czuć i myśleć w takiej mierze, którą otrzymują dzieci w naszych stronach rodzinnych — w naszych stronach polskich, gdzie dzieci od samego urodzenia tylko polski głos swaj

matki i ojca słyszą i niem poprawnie władają, lecz przy dobrej woli i chęci, przedewszystkiem zdolności, mogą nauczyć się i nauczycielki cudu dokonać. — Staraniem dalszem nauczycieli być powinno, ażeby dzieci w szkole poprawnie po polsku wyrażać się nauczyły, aby później, gdy wrócą do stron rodzinnych, nie potrzebowały się przed swymi rówieśnikami rumienić.

Wykładający naukę polską w szkole nie mogą być — broń Boże — egoistami, bo wtenczas szkoda ich nauki, gdyż więcej będą dbać o swoje dobro jak o dobro dzieci w nauce. Nasza szkoła polska powinna dalej dzieci nasze wykształcić na ludzi dobrych, po polsku tylko myślących, na ludzi kraj ojczysty kochających, na ludzi bogobojnych i taktliwych, na ludzi chętnie pracujących dla Polski — dalej na ludzi dobrej woli — i na ludzi pod każdym względem posłusznych, słuchających rozkazów swej władzy polskiej, tak świeckiej jak i duchownej — słowem na ludzi porządných. Z nauką dzieci początkujących należy postępować oględnie. Dzieci powinny wszelkie wyjaśnienia swych nauczycieli dobrze zrozumieć i pojąć, każdy więc przedmiot naukowy musi dzieciom być jaknajrozumialiej, jaknajdokładniej rozłożony. Zdania pisma polskiego powinny być krótkie, dzieci powinny powtarzać wspólnie każde słowo i to wolno wyraźnie, przytem zważać trzeba, czy dzieci z uwagą i zainteresowaniem wymawiają słowa, bo bez uwagi, bez zainteresowania dzieci, nie dopnie się celu, uwaga i zainteresowanie u dzieci rodzi się wtenczas, gdy ich ten lub ów przedmiot wykładowy interesuje a taką uwagę i zainteresowanie u dzieci nazywamy pilnością. Wszelkie zapytania dzieci muszą być wyraźne — odpowiedzi dzieci mogą być przez nauczycieli wspomaganie lecz nie czasem przeszkadzane, aby uwagi dzieci nie zboczyły! Okaże się potrzeba, natenczas należy powtórzyć zdanie, aby wszystkie zrozumiały i pojęły. Co do rachunków, radziłbym dzieciom początkującym również wolno wykladać, najpierw od 1 — 10, potem stopniowo przejść małą tabliczkę mnożenia itd.

Dzieci krapne, niegrzeczne trzeba karać, lecz kara nie powinna być brutalną, ostrą, owszem w łagodnych słowach i przedstawieniach powinni nauczyciele i nauczycielki niegrzeczne dzieci pouczać, n. p., że niegrzeczność nie przystoi dzieciom polskimi, które mają tak dobrych rodziców, że niegrzeczność to tylko u dzieci złych, że Bóg gniewa się na takie niedobre dzieci itp.

Dzieci nasze powinny czuć i wiedzieć, że nauczyciele pragną tylko ich dobra, czy to w szkole czy poza szkołą, a wtenczas obudzi się u nich chęć i zamiłowanie do nauki. Ten nauczyciel i nauczycielka, który dzieciom zadaje większą pracę w domu w tym celu, aby sobie zaoszczędzić mozołu w szkole, zmyla się i rychło zanawą błąd swój; dwa wiersze własnej pracy w szkole znaczą więcej, niż dwadzieścia i więcej wierszy w domu napisanych.

Nauczycieli i nauczycielek obowiązkiem jest, zważać, na to czy dzieci przyzwycię się zachowują tak w klasie jak i poza nią, czy się nie biją, nie wyzywają, nie wysmiewają, przekroczy dziecko jedno z tych cnót, można je zganić, zagrozić, nareszcie ukarać, lecz nie bić. Karać można w rozmaity sposób jak n. p. kazać przez kwadrans stać w ławce, gdy wszystkie inne siedzą itp. Przedewszystkiem dzieci powinny być



Tow. św. Jacka, Bractwo Różańca św., Tow. św. Wojciecha i Tow. Polek w Gelsenkirchen-Bismark donosi swym członkom, iż umarła żona członka naszego, zarazem sekretarka Bractwa Różańca św. i członkini Towarzystwa Polek

śp. Józefa Gość

urodzona Cichorzewska.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 15 czerwca, o godz. 1/3 po poł. z domu żałoby przy ul. Leopolda 34. O liczny udział członków wszystkich towarzystw prosi Komitet miejsc. Tow.

Kalendarz zebrań

Narodowego Stronnictwa Robotników w niedzielę, dnia 15 czerwca 1919 r.
 Dhg.-Laar wiec oświatowy o godz. 4 u p. Kowalskiego, Kaiserstr. 95.
 Altenbögge wiec o godz. ??? u p. Briks, Kreisstr.
 Kirchlinde wiec o godz. 1 1/2 u p. Schumachera (przyst. tramwaju poczta).
 Oberhausen wiec o godz. 1 u Töppe, przy Knappenmarkt.
 Wanne-Eickel wiec o g. 2 u p. Meijerewert, Królewska 30.
 Ickern zebranie o godz. 10 u p. Abendharta.
 Eickel II zebranie o godz. 5 u p. Kratta, Horststr.
 Hamborn II zebr. o godz. 2 u pana Weber (Ostackerweg).
 G.-Bismark zebr. o godz. 1/2 12 u pana Lindego.
 Schmachendorf zebr. o godz. 4 u pana Gerlach'a, Friedensstr. 9.
 Katernberg zebr. o godz. 2 u p. Mentza.
 Castrop zebr. o godz. 3 u p. Parola.
 Recklinghausen zebr. o godz. 10 u pana Pill na Koloni.
 Buer-Resse zebr. o godz. 5 u p. Wielanda.
 Freisenbruch zebr. o godz. 1/2 12 u Heringa.
 Habinghorst zebr. o godz. 10 rano u pana Huberta, Kronprinzstr.
 Wanne-Centrale wiec o godz. 10 u pana Unterschemann.
 Grumme zebr. o godz. 2 u pana Götke.
 O liczny udział w powyższych wiecach i zebraniach uprasza
 Zarząd Dzielnicy.

Baczność Rodacy w Eickel II.

Z dniem 16 czerwca rb. rozpocznie się nauka polska dla dziatwy naszej począwszy od 6 do 14 roku życia. Uprasza się zatem rodziców, którzy do tego czasu dzieci swych nie zgłosili, aby się do tego zastępowali i dzieci swoje na przeznaczonym miejscu dali zapisać. Przy rozpoczęciu nauki można także jeszcze dać zapisać od godz. 3 do 4. Nauka rozpocznie się tymczasowo na wietnicy p. Kratta przy ul. Horststr. Za dzieci będą rodzice płacić, i to jak następuje: od 1 dziecka 1 mk., od 2 dzieci 1,50, dalsze dzieci są wolne. Szan. rodzice! Mam nadzieję, że ani jednego Ojca lub Matki nie będzie, którzyby dzieci swych nie przysłali na naukę polską, przecież pragniecie aby dzieci wasze umiały czytać i pisać polsku.
 Miejscowa Rada Ludowa.

Baczność Sokoli w Herne-Baukau. Gniazdo nasze urządza w niedzielę, dnia 15 bm.

zabawę latową

w lokalu p. Sehrbrucha ul. Bismarka, na którą Szan. druhów wraz z rodzinami jak najędrdeciej zapraszamy. Początek o godz. 4 po poł. Wstęp dzieciom niżej lat 14 zakazany.
 Uwaga: Zebranie odbędzie się przed zabawą, o godz. 2, na które obowiązkiem każdego druha jest punktualnie się stawić. Czołom!
 (2) Wydział.

Bärenndorf.

Zebranie Tow. Polek odbędzie się w niedzielę dnia 15 czerwca o godz. 5 po poł. (O godz. 4 jest polskie nabożeństwo).
 Komitet Towarzystw.

Baczność Rodacy w Oberhausen II. Wielki wiec Nar. Stron. Rob. odbędzie się w niedzielę dnia 15 czerwca o godz. 1 po poł. na sali p. Töppe przy Knappenmarkt. Mówca zamiejscowy. Zapraszają się wszystkich Rodaków i Rodaczki.
 Zarząd.

Narodowe Stron. Rob. w Laer przy Bochum urządza w niedzielę dnia 15 czerwca na sali p. Müllera przy ulicy Wittenerstr.

zabawę z tańcem.

Początek o godz. 3 po poł. O liczny udział wszystkich Rodaków i Rodaczki się uprasza.
 Zarząd.

Baczność Rodacy i Rodaczki w okręgu Hamm.

Oddział muzyczny „Kościuszkow” w Altenbögge urządza 19 czerwca tj. Boże Ciało, na sali p. Neuhaus w Hamm przy ul. Wilhelma, o godz. 3 po południu

wielki koncert i zabawę z tańcem.

Program: 1. O godz. 3 otwarcie uroczyste z pieśnią powitalną przez Koło śpiewu „Kościuszkow” z Altenbögge. 2. Występ bratnich Kół śpiewackich z okręgu Hamm. 3. Występ Sokółów i Sokolek z okręgu Hamm. 4. O godz. 5 rozpoczęcie zabawy z tańcem do której bez przerwy grać będą 2 oddziały. 5. Zakończenie o godz. pół do 12 oraz występ Koła śpiewu „Kościuszkow” z Altenbögge z pieśnią pożegnalną.
 Uwaga: Otwarcie kasy o godz. pół do 3. W ogrodzie strzelanie do tarczy o nagrody. Nadwyżka zlecona zostanie na biedne sieroty i wdowy do Komitetu Wykonawczego w Bochum. (2)

Cześć pieśni polskiej!

Koło śpiewu „Mickiewicz” w Oberhausen

obchodzi w niedzielę, dnia 15 czerwca br., na sali p. Lapy dawniej Kuraczyk przy ul. Alstadener

21. rocznicę istnienia

połączoną z tańcem i śpiewem 4 głosowym. Otwarcie kasy o godz. 4 po poł. Początek o godz. 5 po południu.
 O liczny udział Szan. Rodaków i Rodaczek uprasza się
 Zarząd.

Mokrzyenie łóżek

usługa pod gwarancją satysfakcji. Podać wiek i płeć. Porada darmo. Dom wyciowy BAWARIA, München 92, Agnesstr. 8.

Rodacy!

powołujcie się na ogłoszenia w Wiariusie Polsk.

Związek Zawodowy Przemysłowców polsk.

na Westfalję i Nadrenję.

ZZ

Udziała informacji o swych członkach.

Wskazuje kupcom i przemysłowcom polskim miejscowości nadające się do osiedlenia, tak w kraju, jak na wychodźstwie.

PP

Udziała swym członkom bezpłatnej porady prawnej.

Wskazuje członkom źródła zakupu surowca i towarów.

Adres sekretariatu: Bolestaw Lenartowski, Herne, Bahnhofstr. 83.

Meble Kwiatkowskiego i Sp.

są tanie.

: Ogromny wybór zadziwia wszystkich. :

Prosimy zwiedzić nasze składy w

Herne, Gelsenkirchen, Hamborn,
 Bahnhofstr. 107. Weidenstr. 3. Alleestr. 37.

Baczność Rodacy i Rodaczki w Bottrop-Boy!

Towarzystwo Polek „Wanda” w Bottrop-Boy

urządza w niedzielę, dnia 15 czerwca rb. po poł. o godz. 4 na sali p. Kaisla przy ulicy Holzstr.

pierwszą rocznicę istnienia.

1. Występ Koła śpiewu „Dąbrowski” z pieśnią powitalną.
2. Występ dwóch dziewcząt z pow. dla Towarzystwa Polek.
3. Przedstawienie teatralne pod tytułem:

„Na wędkę”.

Na zakończenie

tańce.

Zarząd.

Biuro prawnicze

P. Gniatczyk,
 Herne, ul. Nowa (Neustr. 8)

Bochum, ul. Młyńska, (Mühlenstr. 43).
 Otwarte od godziny 8-12 i od 3-7 w niedzielę i święta zamknięte.

Złatwia wszelkie sprawy sądowe, urzędowe, karnocywilne, procesowe, spadkowe, gruntowe, hipoteczne, majątkowe, wsparciowe itd. z kilkakrotnie udowodnionym dobrym skutkiem.

RODACY! Rozszerzajcie „Wiarius Pol.”

Cześć pieśni!



Cześć pieśni!

Koło śpiewu „Fiolet” w Recklingh.-Süd

urządza

w niedzielę, dnia 15 czerwca rb., na sali p. Kowalczyka, ul. Marjańska, przystanek tramwaju ulicy Marjańskiej, swoją

23 rocznicę istnienia

połączoną z koncertem, śpiewem i rozmaite wesołe humorystyczne przedstawienia.

Szanowne Kola śpiewackie oraz Szan. Publiczność zapraszamy, i mamy nadzieję, iż nas swą obecnością zaszczytują.
 — Początek o godzinie 4 po południu. —
 Zarząd.

Tabakę do zazywania

w mniejszych ilościach w paczkach pocztowych dostarcza znowu Eugeniusz Sommerfeld, dawniej Otto Alberty, fabr. tabak do zazywania. Grudziadz (Westpr.)

Antekarz Neuhausen

Znawca chorób. Wielkie i długoletnie doświadczenie w leczeniu wszelk. chorób. Essen, Rheinischestr. 14. Godziny: Od pół do 10-1 i od pół do 4-7. W niedzielę tylko przed poł.

Kto chce w Polsce

nabyć gospodarstwo, kupić dom w mieście, przejąć interes, uzyskać pracę

niech to ogłosi w „Gazecie Toruńskiej”, która czytana jest po wsiach i po miastach całego Prus Zachodnich i Wschodnich.

Adres: „Gazeta Toruńska” w Toruniu - Thorn.

Choroby

jakiego bądź rodzaju, którym medycyna nie pomogła, wyleczone być mogą w sposób magnetopatyczny. Tysiące chorych w ten sposób wyleczono. Liczne świadectwa osób wyleczonych wyłożone do przejrzania. — Na życzenie obsługa niewieścia.

Th. Santura, egz. magnetopat nowo-germ. Instytutu berlińskiego. Panie Santura! Uprzejmie proszę o odwiedzenie mego śmiertelnie chorego dziecka, ponieważ Pan wyleczył już kilkoro moich dzieci.
 Z poważaniem
 Ang. Menze, Königsstr. 71.

Godziny przyjęć: Od 8-12 przed poł. i od 3-6 po poł. W niedzielę od 8-1.

Godziny przyjęć: Od 8-12 przed poł. i od 3-6 po poł. W niedzielę od 8-1.

Rodacy! Rozszerzajcie „Wiarius Pol.”